

Pr. 7-D, 1. Froni...
31.12.2018

P. insp. K. Stoku
31.12.2018

KINGA BOMBA
25-318 KIELCE
W. SANDOMIERSKA 76/2
TEL. 4134459-48
698548763
e-SO 134565/2018

Kielce, 10. 12. 2018 r.



Szanowny Pan
Bogdan Wenta
Prezydent miasta Kielce

dyr. Stanisław...
prośba o rozmowę

PETYCJA

Szanowny Panie Prezydencie,
jesteśmy głęboko przekonani, że los i dobro osób niepełnosprawnych leżą Panu na sercu, dlatego z ufnością zwracamy się o pomoc w naszej sprawie.

Podczas sesji Rady Miasta Kielce w dniu 15 marca 2018 r. radni zdecydowali o rozwiązaniu istniejącego od 55-ciu lat Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 1 przy ul. Warszawskiej 96, w skład którego wchodziły: Szkoła Specjalna Przystosowująca do Pracy, Szkoła Branżowa I stopnia nr 8 oraz internat. Z początkiem roku szkolnego 2018/2019 niepełnosprawni uczniowie ze Szkoły Specjalnej Przystosowującej do Pracy zostali przeniesieni do Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 2 w Kielcach zlokalizowanego przy ulicy Kryształowej 6, natomiast uczniowie ze Szkoły Branżowej I stopnia nr 8 rozpoczęli naukę w budynku byłego XI LO im. K. I. Gałczyńskiego w Kielcach na ul. Jana Nowaka Jeziorańskiego 53. Szkoła Branżowa I stopnia nr 8 z Oddziałami Specjalnymi została włączona do Zespołu Szkół Informatycznych im. gen. J. Hauke Bosaka w Kielcach. Budynek byłego już Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 1 przy ul. Warszawskiej 96 miał być remontowany i adaptowany na użytek Zespołu Szkół Informatycznych im. gen. J. Hauke Bosaka, jak również uczniów Szkoły Branżowej I stopnia. Dotychczas jednak nie podjęto żadnych prac. Opuszczony budynek na ulicy Jeziorańskiego znajdował się w opłakanym stanie technicznym i sanitarnym. Wiadomo nam, że rozważano plan wyburzenia go. Pracownicy Szkoły Branżowej I stopnia nr 8 włożyli ogrom pracy, by przygotować placówkę, na miarę możliwości, do prowadzenia zajęć edukacyjnych. Aktualnie sytuacja wygląda następująco: niepełnosprawni uczniowie, niektórzy ze sprzężeniami, podatni na choroby, uczęszczają do szkoły, w której panują niskie temperatury; na lekcjach siedzą w kurtkach. Mogą korzystać tylko z dwóch zawilgoconych toalet (dla chłopców i dziewcząt), z kranów płynie zimna i rdzawa woda. W salach lekcyjnych, pracowni cukierniczej i kucharskiej są wypaczone i nieszczelne ramy okienne, część okien można zamykać i otwierać wyłącznie przy użyciu narzędzi. Zaklejenie szczelin taśmami tylko w niewielkim stopniu chroni przed stratami ciepła. Poręcze są zniszczone, rozchwiane, co stwarza ryzyko upadku (niektórzy uczniowie mają problemy z poruszaniem się), posadzki korytarzy pokrywają odstające lub uszkodzone płytki PCV. Uczniowie korzystają ze starych i cuchnących szafek – jedna na dwóch. W poprzedniej szkole były nowe szafki. Pytanie, co się z nimi stało? Ręcznie uruchamiany dzwonek znajduje się w łazience. Trzeba użyć znacznej siły, aby otworzyć i zamknąć drzwi wejściowe. Brakuje wreszcie podjazdu dla niepełnosprawnych. Długo moglibyśmy wymieniać usterki i opisywać fatalne warunki, w jakich przyszło funkcjonować naszym dzieciom. Równocześnie mamy bolesną świadomość, że budynek przy ul. Warszawskiej stoi pusty i cały jest ogrzewany (w części mieszkają

lokatorzy). W pełni widzimy poziom wrażliwości i morale ludzi, którzy doprowadzili do tej sytuacji.

Uważamy, że placówka przy ulicy Warszawskiej powinna zostać reaktywowana, być może w zmodyfikowanym kształcie edukacyjnym (nowe kierunki, klasy dla uczniów niepełnosprawnych w normie intelektualnej, internat przekształcony w bursę, warsztaty terapii zajęciowej). Trzeba zaznaczyć, że kolejne dyrektorki od lat podejmowały inicjatywy mające na celu rozwój szkoły, jednak wszystkie projekty były przez urzędników torpedowane. Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 1 był jedyną na terenie miasta Kielce i powiatu kieleckiego placówką specjalną kształcąca na poziomie szkoły średniej młodzież niepełnosprawną intelektualnie. Podobne ośrodki funkcjonują we wszystkich większych miastach w Polsce, ale również mają rację bytu w małych miasteczkach i miejscowościach, jak Skarżysko – Kamienna, Pińczów, Jędrzejów czy nawet Bronina k. Buska - Zdroju. Nie można pozbawiać młodzieży (w wieku od 16 do 24 roku życia) z Kielc i okolic dostępu do takiej formy kształcenia.

W Ośrodku było możliwe bezpłatne zakwaterowanie na cały okres nauki, co eliminowało wszelkie niedogodności związane z codziennym dojazdem do szkoły. Młodzież była objęta całodobową opieką, chroniona przed wpływami kryminogennymi, wagarowaniem czy uzależnieniem od środków psychoaktywnych. Warto dodać, że część uczniów wywodzi się ze środowisk dotkniętych bezrobociem, alkoholizmem, niewydolnych wychowawczo. Jako rodzice wiemy, że mniejsze zespoły klasowe, specjalna organizacja nauki, indywidualne podejście do każdego ucznia, są koniecznymi warunkami do osiągnięcia sukcesu edukacyjnego, polegającego na wyuczeniu się zawodu i znalezieniu zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Jesteśmy świadomi negatywnych stron szkolnictwa masowego. Nasze dzieci próbujące uczyć się w tych szkołach często były narażone na porażki, drwiny i stygmatyzację, a nierzadko marginalizowane; nie radziły sobie bowiem z realizacją podstawy programowej. Doświadczeni nauczyciele mówią, że w środowiskach polskiej młodzieży pojawił się model bezwzględego egoizmu i pogardy dla słabszych. Dlatego wybraliśmy dla nich właśnie taką, a nie inną ścieżkę kształcenia. Jeżeli do budynku przy ulicy Warszawskiej 96 zostanie przeniesiony Zespół Szkół Informatycznych wraz ze swoimi około 600 uczniami, warunki kształcenia zawodowego naszych dzieci ulegną drastycznemu pogorszeniu. Budynek ten nie będzie, nawet po przebudowie, przystosowany do przyjęcia i bezkonfliktowego funkcjonowania tak dużej grupy uczniów. Czy w takich warunkach uda się zapewnić naszym dzieciom bezpieczeństwo, zaspokojenie specyficznych potrzeb edukacyjnych określonych w *Orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na niepełnosprawność intelektualną*? Czy uczniowie z poważnymi ograniczeniami ruchowymi, trudnościami komunikacyjnymi, poczuciem bezradności, deficytami uwagi, niskim poziomem umiejętności szkolnych, będą mieli odpowiednie warunki do tego, aby wyrównywać braki rozwojowe? Jest niemal pewne, że w tak licznej zbiorowości, przy wielkim natężeniu hałasu, nadmiarze bodźców, pogorszy się ich stan zdrowia, wzrośnie poziom lęku i stresu, a tym samym obniżą się ich możliwości percepcyjne i przystosowawcze. Forsowana przez urzędników tzw. edukacja włączająca, jako jedynie słuszne rozwiązanie, budzi nasze najgłębsze obawy. Przebywanie w ośrodku przy ulicy Warszawskiej 96 umożliwiałoby interakcje, budowanie relacji uczniów z lekkim stopniem niepełnosprawności z uczniami z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Pierwsi opiekowali się drugimi. Dochodziło więc do szczególnej integracji. Naszym zdaniem nauka w ośrodku była idealnym rozwiązaniem z punktu widzenia specjalnych potrzeb edukacyjnych tej młodzieży. Przez ponad pół wieku zostały wypracowane bardzo dobre formy i metody rewalidacji. Placówka tętniła życiem, organizowano wiele ciekawych i pożytecznych przedsięwzięć, młodzież integrowała się również ze społecznością lokalną. Jako rodzice wybraliśmy tę szkołę po zasięgnięciu opinii od innych rodziców. Uważamy, iż było to

miejsce wyjątkowe, bezpieczne, sprzyjające wszechstronnemu usprawnianiu naszych dzieci. Ośrodek mógł pełnić swoje funkcje, dzięki doskonałej lokalizacji zapewniającej uczniom możliwość korzystania z instytucji użyteczności publicznej i kulturalnej. Jego położenie pomagało również w dobrej współpracy z pracodawcami, wszystkim łatwo było tu dojechać z każdego punktu Kielc i powiatu kieleckiego.

Wcześniej przedstawiliśmy warunki urągające ludzkiej godności, w których uczą się nasze dzieci w budynku na ulicy Jeziorańskiego. Chcemy dodać, że pogorszeniu uległy także warunki funkcjonowania uczniów z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną, którzy z SOSW nr 1 przeszli do Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 2 przy ulicy Kryształowej. Wychowankowie odbywają zajęcia w małych salkach, nie ma przerw, co ogranicza możliwości integracji, internat jest usytuowany w znacznej odległości od szkoły. W kompleksie przy ulicy Warszawskiej mieli przestrzeń: duży ogród, boiska, zaplecze rekreacyjne. Zapewniamy, że niemal wszyscy uczniowie Ośrodka okupili cierpieniem zmianę miejsca nauki.

Szkoła przy ul. Warszawskiej 96, z uwagi na jej specyficzny charakter, zasługuje, aby władze o nią dbały i starały się, by nie zniknęła z mapy naszego miasta. Powinna to być autonomiczna placówka, w której w spokoju kształcić się będą piekarze, blacharze, fryzjerzy i inni potrzebni na rynku pracy fachowcy, co jest zgodne z polityką oświatową rządu.

Panie Prezydencie, prosimy o wsparcie naszej sprawy.

Z wyrazami szacunku

Rodzice uczniów niepełnosprawnych intelektualnie

Przewodnicząca Rady Rodziców:

Kinga Bombe

Ropowska Anna

Klub Arkadiusz

Agnieszka Jagielko

Skupin Edyta

Klaa Małucha

Agata Melek

Marcyn Dorde

Dochnow Monika

Baran Stawomir

Wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego danych osobowych podmiotu wnoszącego petycję lub innych podmiotów, o których mowa w art. 5 ust. 1 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2014 r., poz. 1195).